


Jak wyobrażam sobie moją pracę w samorządzie szkolnym?

Drogie Koleżanki i Koledzy!

Nazywam się Maks Głowacki i chodzę do klasy Id. Wydaje się, że pierwsza klasa to dosyć wcześnie jak na start w wyborach prezydenckich, jednak uczęszczam do tej szkoły piąty rok, już w szóstej klasie podstawówki przychodziłem tu na zajęcia, tzw. SKT, a później uczyłem się w naszym gimnazjum, w którym pełniłem rolę zastępcy przewodniczącego samorządu. Aktualnie jestem skarbnikiem klasowym, byłem też radnym III kadencji MRDO.


Dlaczego kandyduję?

Kandyduję na Prezydenta, ponieważ chciałbym wnieść więcej pozytywnej energii w życie szkoły. Inicjatywy odchodzącego Samorządu, takie jak bluzy, Dzień Pluszowego Misia, bardzo mi się spodobały, toteż zamierzam kontynuować pracę moich poprzedników. Poza tym, mam wiele innych pomysłów na urozmaicenie szarej rutyny trzaskania zadank . Jednym z moich głównych projektów jest „otwarty samorząd”. Polega on na lepszej komunikacji Samorząd-Uczniowie poprzez usprawnienie działalności Senatu lub urny, do których każdy będzie mógł wrzucać własne pomysły na ciekawe spędzanie czasu w szkole.

Mój rząd

Przygotowałem już projekt mojego rządu, jednak pamiętajcie, jest on otwarty. Każdy, kto ma ochotę wnieść do życia szkoły coś ciekawego jest w nim mile widziany. Nie będzie on funkcjonował jako zamknięta grupa przesiadująca w Samorządówce.

Moje pomysły:

- Wprowadzenie turniejów sportowych takich jak „slipy” z innych dyscyplin, np. koszykówki, siatkówki.
- Dni tematyczne. Chodzi głównie o przynoszenie nietypowego wyposażenia lub dziwne ubieranie się. Trochę dystansu do siebie pozwoli na wprowadzenie miłej atmosfery. Nikt się do tego nie przyzna, ale wszyscy wyczekują Dnia Dresy .

- Turnieje „sportowe”, tj. brydzowe, szachowe – nie tylko matexy w to grają.
- Szkolne rozgrywki w różne gry komputerowe (szczególnie w młodszych klasach widać większe przywiązanie do komputerów ☺).
- Więcej staszicowych ubrań i gadżetów: fartuchy dla chemików, karty dla brydżystów, więcej bluz, t-shirty (zarówno sportowe jak i do noszenia na co dzień), staszicowe kołczany, inne prawidłne akcesoria, itp.
- Z takich poważniejszych rzeczy, myślałem o spotkaniach z ważnymi (patrząc pryzmatem nauki) osobami i różnych wykładach, zarówno takich pomagających w przygotowaniu do matury/na studia, jak i popularnonaukowych.

To tylko przykłady pomysłów, które postaram się zrealizować. Ważne jest również wspieranie inicjatyw uczniów (np. KLUB), tak aby każdy mógł spędzać w szkole czas według własnych upodobań. Nie wszystko uda się zrobić z przyczyn formalnych (zgody nauczycieli), ale zawsze warto próbować!

Liczę na Wasze głosy ☺

Maks Głowacki